

600 etatów górników z Bełchatowa zagrożonych

18 listopada 2016

Nad bełchatowską kopalnią węgla brunatnego zbierają się ciemne chmury. Dyrekcja spółki PGE GiEK zamierza pozbawić pracy ok. 600 górników. Związkowcy twardo bronią pracowników. Nie zgadzają się na likwidację żadnego miejsca pracy. W ciągu najbliższych dni odbędą się rozmowy ostatecznej szansy.

Kopalnia Węgla Brunatnego „Bełchatów” jest częścią koncernu PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. Obok elektrowni, zakład jest największym pracodawcą w regionie. Zatrudnia obecnie blisko 5 tys. osób. Tymczasem dyrekcja KWB wdraża właśnie plan restrukturyzacji, który zakłada m.in. zmniejszenie budżetu wynagrodzeń. Reforma ma charakter antyspołeczny, przewiduje bowiem likwidację aż 600 etatów. Dla społeczności liczącego niespełna 60 tys. mieszkańców Bełchatowa jest to wiadomość dramatyczna.

Działające w ramach spółki związki zawodowe robią wszystko, by zablokować zwolnienia. Pomędzy reprezentantami załogi a zarządem spółki trwa spór zbiorowy, w ramach którego toczą się negocjacje. Warunkiem podpisania porozumienia, stawianym przez związkowców, jest utrzymanie dotychczasowego poziomu zatrudnienia. Dyrekcja argumentuje, że w związku z wyczerpaniem się zasobów na polu bełchatowskim do 2020 roku wydobyć zostanie przeniesione na odkrywkę Szczerbców. Liczba pracowników ma zostać zmniejszona w wyniku automatyzacji prac. Związki zawodowe ripostują, akcentując, że park maszynowy będzie identyczny jak w przypadku obecnych prac, co nie stwarza konieczności redukcji etatów.

Na zwolnienia, które miałyby zostać przeprowadzone w latach 2017-20 nie zgadza się żaden ze związków będących w sporze zbiorowym (MK NSZZ „Solidarność”, ZZGWB, ZZPRC, ZZ Kadra, ZZ

Konto). Sytuacja wydaje się patowa, gdyż zarząd również nie zamierza ustąpić.

„Nie doszliśmy do porozumienia. Wciąż jesteśmy przy tych samych liczbach” – mówi „Dziennikowi Łódzkiemu” Waldemar Lutkowski, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego w KWB Bełchatów. „Są kwestie dotyczące działań kopalni, w których się zgadzamy, ale nie ma porozumienia co do etatyzacji. Zostały spisane odrębne stanowiska stron, które będą stanowić protokół rozbieżności” – dodaje. Związkowcy ostrzegają, że niespełnienie ich postulatów oznaczać będzie zaostrzenie protestu.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu